

Dzieci gorszego Boga

Karramba

1. Pani redaktor sprzedaje pani temat, prosto z ulicy centralni e z podziemie, o małolatach o dzieciakach o szczeniakach o pogrążonych w nędzy Polakach .Pani oskarża młody przestępca ''diluje'' bije kombinuje i przekręca nad ofiarami się znęca, złodziej , bandyta, bardzo groźny morderca. Pani redaktor a czyja to win a , ważny jest skutek lecz ważniejsza przyczyna dziurawe buty k iedy zbliża się zima - starych nie stać na ciuchy dla syna. Dzieciak nie jest ślepy kuma sprawę, bardzo szybko los zmienia zas adę , być znaczy mieć nie zawsze zgodnie z prawem, w chorym sys temie ''wyniucha'' każda sprawę. Jednak uczciwie próbuje zdobyć środki, łapie robotę nosi ulotki mija miesiąc, dzieciak wali p o sałatę spadaj Mały raz zapomnij o wypłacie. Ściema na maXa ży ciowa nauka nie będę frajerem już nikomu nie zaufam, nigdy więc ej nie dam się oszukać teraz ja tak Frajerów będę stukać .

Ref. Dzieci gorszego Boga dla nich słońce nie chce wstać, dziec i Gorszego Boga stoją w cieniu naszym miast, Dzieci gorszego Bo ga ciągle więcej pośród nas, Dzieci gorszego Boga, Dzieci gorsz ego Boga

2. Pani redaktor dzieciak łapie układy być znaczy mieć wedle no wej zasady, nocne wypady sklepy samochody, Się poprawia jego st an finansowy. Już nie chodzi głodny, zaniedbany, nie kroi nocą kasy z portfel mamy, czasem stuka dziesięć na frajerach z dumą obejmuje nowy etat - pasera, potem dealera następnie chwyta gn ata , strzela zabija by zgadzała się kasa. Pani redaktor zdziwi ona trochę zdumiona a może przerażona. Skumaj temat i skup się na przyczynie, otwórz oczy a zobaczysz kto jest winien, nie dzi eciak nie ja i nie mafia z Wołomina. W politykach i systemie pr zyczyna to oni robią śmieci z uczciwych ludzi, na zysk zero sza ns za to szansa na długi, na nie godne życie z gównianą przyszł ością, zobacz jak niewielu wychodzi na prostą. I nie pierdol mi jeden z drugim że to farsa, że to temat wyssany z palca, płace respektem niewinnym dzieciakom Gorszego Boga, Pani redaktor

Ref. x2